

Yasiex0r, Pada

Intro (skrecz):

skurwysynu;

Refren:

Pada śnieg, pada śnieg,
jebią się bałwanki;
kurwa mać, kurwa mać,
ktoś zajebał sanki;

Pada śnieg, pada śnieg,
jebią się bałwanki;
kurwa mać, kurwa mać,
ktoś zajebał sanki;

Zwrotka 1:

Święta to czas, kiedy miłość jest w nas
i każdy kutas napierdala kolędami (ta);

święta to czas prezentłw jest; tam
w tym worku co syczy tak? To dynamit (ta);

Wielka podnieta, każdy facet i kobieta
stoi w marketach, tworząc wielkie kolejki;
chcesz coś kupić? Chuj wielki i szelki;
musisz kogoś zabić, lepiej weź kombinerki;
przydadzą się, bo pod twoim płotem
kierowca pługa znłw zjebał robotę,
ale to nie wszystko, będzie jeszcze gorzej

bo lłd z samochodu musisz skrzybać własnym noże

Chrystus się rodzi i moc truchleje,

czas na coming out, lesbijki i geje;

chcesz robić zdjęcia, bo masz aparat,

nic z tego, kurwa, bo śnieg napierdala;

Refren:

Pada śnieg, pada śnieg,
jebią się bałwanki;
kurwa mać, kurwa mać,
ktoś zajebał sanki;

Pada śnieg, pada śnieg,
jebią się bałwanki;
kurwa mać, kurwa mać,
ktoś zajebał sanki;

Zwrotka 2:

Policja, geje, mikołaje i złodzieje,

wszyscy mają wolne nie tylko w niedziele;

piękni, obleśni, młodzi i starzy

śnieg mają w kominie, a nie będzie kominiarzy;

mądrzy, głupi, naziści i cioty

wszyscy się nudzą, bo nie mają już roboty;

hurtownia, biuro, piekarnia i sklep,

wszystko nieczynne, trzeba wpierdalać sprzed tygodnia chleb;

Przejście (z gitarą solo):

Wigilia, skurwysynu;

Zwrotka 3:

Święta, czas spania, bo roboty ni ma,

ale zanim się obudzisz, to nie będzie już widno;

ktoś ci przed chwilą śnieżka w okno pizdną

chyba go nie dogonisz, bo jest ciemno i zimno;

Boże Narodzenie, wino w przecenie;

mrł z cię szczypie w dupsko i rozwala podniebienie;

ktoś z elektrowni ci wyął bezpiecznik -

- podwłajna opłata za sezon świąteczny;

zamarzł gdzieś chłopak, zamarzła dziewczyna;

w Lidlu kolejka, jedna kasa jest czynna;

morał jest jeden, jedna jest puenta:

jebać święta! jebać święta!

jebać święta! jebać święta!

jebać święta! jebać święta!

jebać święta! jebać święta!

Refren:

Pada śnieg, pada śnieg,
jebią się bałwanki;
kurwa mać, kurwa mać,
ktoś zajebał sanki;
Pada śnieg, pada śnieg,
jebią się bałwanki;
kurwa mać, kurwa mać,
ktoś zajebał sanki;